



W. BIEGAŃSKIĘO · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki

Poświęcony sprawom miejscowym oraz

Zagłębia Dąbrowskiego.

Cena 3 kop.

CENA PRENUMERATY:

miejscowych i zamiejscowych
Rocznie Rb. 6.—
Półrocznie „ 3.—
Kwartalnie „ 1.50
Miesięcznie „ 30

Adres Redakcji i Administracji Częstochowa Aleja II Nr. 38, telefonu Nr. 50, skrzynka pocztowa Nr. 21.
Redaktor przyjmuje od godz. 8-jej do 8-jej wieczorem.
Rękopisów redakcja nie zwraca; za artykuły, nie oznaczone z góry ceną, honorarjów redakcja wypłacać nie będzie. **Prenumeratę i ogłoszenia** w Częstochowie przyjmują wszystkie księgarnie. W Warszawie: Biuro Dzienników Ungra, Wierzbowa 8, Dom Handlowy L. i E. Metz i S-ka Krad. Przed. 33. Krajowe Biuro Ogłoszeń Marszałkowska 116. w Moskwie L. i E. Metz i S-ka, Biuro ogłoszeń I. Buchweitz, w Warszawie Marszałkowska 120. w Sosnowcu W. Badurski, hotel warszawski.

CENA OGŁOSZEŃ.

Za jeden wiersz lub jego miejsce na I-szej stronie 30 k., na IV-jej 10 k. Reklamy i Nekrologia za wiersz 20 k. Nadesłane za wiersz 50 kop. Ogłoszenia drobne po 3 kop. za wyraz.

Reprezentantem „Gonia Częstochowskiego” na Sosnowiec i Zagłębie Dąbrowskie jest p. **Wacław Badurski** (Sosnowiec, hotel „Warszawski”).

Reprezentację „Gonia Częstochowskiego” na Ziemię objęta księgiarnią pani **Z. Hubickiej** Tamże ogłoszenia do „Gonia Częstochowskiego”.

Prenumeratę na „Gonia Częstochowski” i ogłoszenia w Rakowie przyjmuje pan **J. Kolasinski**.

Dziś w teatrze miejscowym przedstawienie **małorosyjskiej** trupy pod dyrekcją **D. A. Hajdamaki** „Chata za wia” z udziałem sl. art. **J. S. Szostakowskiej** Szczegóły w programach. — Bilety w cukierni W-go Raschke.

Dziś: Teatr Nowości (Kinematograf) nadzwyczaj interesujący program.

ZMIANA PROGRAMU
Lokal ogrzany.
(Patrz ogłoszenie.)

„DOBRE”

PAPIEROSY
w cenie 3 kop. za 10 szt.
Tow. Akc.

B. L. Szereszewski.

Uwaga. Powodzenie tego gatunku pobudza konkurentów do naśladowstwa i ostrzegamy, że za sprzedaż papierosów podrabianych kupy podlegają takiej samej odpowiedzialności, jak fabrykanci za podrabianie.

skich „Westminster Gazette” zamieszcza artykuł p. t. „Niemiecka Irlandja” piera p. Sidney Brooksa, poświęcony sprawie polskiej, pod panowaniem pruskiem.

Artykuł napisany silnie i rzeczowo, nawiązany do ostatnich wydarzeń, rozpoczyna p. Brooks słowami: „Prusy podejmują raz jeszcze na nowo sztyfową pracę i rząd odnawia wojnę przeciwko narodowi; cały system i polityka tonie znowu w bezpłodnej i beznadziejnej walce z rasą i ze wszystkim, co jest tej rasie drogiem. Jest to zadziwiający widok. Gdyby nie Irlandja, nazwanoby je widowiskiem nie do uwierzenia. Ale właśnie w historii Irlandji trzeba się cofnąć o parę stuleci, ażeby znaleźć analogję. Polityka irlandzka za czasów Stuartów, za czasów Wilhelma III, polityka, którejśmy nie opuścili, ale obalili, jest co do swej istoty pruską polityką dni dzisiejszych w prowincjach polskich. Właśnie w czasie, kiedy my za pośrednictwem olbrzymiego dzieła pomocy państwowej skupujemy własność brytyjską i przenosimy ją na ludność, przez pruski ponawia swoje wysiłki, ażeby wyzyskać polaków przez zakładanie wśród nich niemieckich kolonij.

P. Sidney Brooks przedstawia następnie cele polityki pruskiej, które mi są, jego zdaniem; związać na zawsze prowincje polskie z panowaniem pruskiem, powtórnie zaś zrobić z poddanych polskich dobrych prusaków i dobrych Niemców.

Co do pierwszego niemiecy nie mogą się wcale powoływać dzisiaj na polskie niebezpieczeństwo: polacy nie zrzekają się wprawdzie

Spożywcą jest naród

I ten niech żąda **przedzie** naturalnego koniaka kaukaskiego „**URUS**” pochodzącego z jednego polskiego domu handlowego pod firmą **F. Frankowa**, Warszawa, ul. W. Pułki 2.

189-24-9

Lekarz-Dentysta
M. GREJNIEC

Alcja № 10, dom p. Rajcherowej, gdzie skład apteczny p. Neufelda, telefon № 108.

A. K. Greene.
Zbrodnia w Grammercy Park.

CZEŚĆ PIERWSZA.

(Dalszy ciąg).

W tym celu, za pomocą różnych sposobów, do których się nieraz uciekam, przedstawiłem pani Howarda Van Burnam w różnym uosobieniu. Ruchy jego ulegały zmianie, a w ten sposób była pani w możności rozpoznania w nim człowieka, zauważonego owej okropnej nocy, gdyby on był nim w istocie.

— Więc to jego przyprowadziłeś pan za każdym razem?

— Tak. Naczelny komisarz i inni, których wymienić nie mam potrzeby (przy tych słowach pan Gryce wziął do rąk nową zabawkę) wierzyli bezwarunkowo w diea karygodność. Męża, zabijającego żonę dla bliźnich powodów często nam się zdarza spotkać. Dlatego sam zająłem się tą sprawą, która nie zdawała mi się sprawić zbyt wielkiego kłopotu mojemu doświadczeniu. Wątpliwości pani potwierdziły moje. Jak tylko mi pani powiedziała, że w dniu pogrzebu widziała pani człowieka, podobnego do poszukiwanego przez nas, udałem się wtedy, że pierwsza osoba, która weszła po czterech osobach, przez panią opisywanych, był Franklin Van Burnam. Fakt ten był dla mnie ważną wskazówką i dlatego mówiłem, że to

KALENDARZYK.

10 Marca.
Wniośna chrześcijańska: dziś 40 Męczenników, Wiktora, jutro Konstantego W. H.
Wschód słońca: godz. 6 m. 30, zachód godz. 5 m. 52.
Przybyło dnia: 8 godzin 48 minut.
Wiadomości historyczne: 1589. Zgon Jannasa księcia Mazowieckiego.—1793. powstanie w Wandei. — 1728. Koronacja Cesarza Piotra II.

Niemiecka Irlandja.

Jedno z najpoważniejszych pism angielskich

pani naprowadziła mnie pierwsza na ślad winowajcy.
— No, no—myślałam jednocześnie, przypominając sobie w tej chwili, nie bez pewnego wzruszenia, że miss Oliver, mówiąc w gorące wspomnienia nazwisko Franklina.

— Myślałem już poprzednio o tym młodym człowieku—ciągnął dalej agent, zapalając się w miarę mówienia.—Człowiek z mojem doświadczeniem podejrzewa wszystkich w podobnej sprawie; w wolnych chwilach ułożyłem sobie rodzaj teorii pomocniczej, z którą zgadzały się dość wiernie szczegóły, wykazane na śledztwie. Pani zapewne stworzyła sobie również jakąś teorię, a widząc panią, występującą przeciwko mnie, chciałem na swoim postawić. W ten sposób rozpoczęła się walka między nami.

— Więc okazywane mi przez pana lekceważenie było tylko udaniem?—zapytałam tonem tryumfu, którego nie byłam w stanie ukryć.—Odtąd będę wiedzieć, jak się mam względem pana zachowywać. Ale nie zatrzymuję się pan. Wszystko mnie bardzo obchodzi.

— To łatwe do pojęcia—powiedział i ciągnął dalej.—Pierwszym moim obowiązkiem było, bez wątpienia, mieć panią na oku. Miała pani powody podejrzewania tego człowieka, a nie tracąc z oczu pani postępowania, miałem nadzieję odkryć te powody.

— Wyborniel—zawołałam—nie będąc w stanie powstrzymać zdziwienia i sardonicznej radości, jaką odczuwałam na widok jego nporu co do moich podejrzeń.

— Ale nam pani zadała niemało pracy—przyznaje. Ponieważ zajęła się pani tą sprawą jako amatorka, sądziłem, że po amatorsku traktować ją będzie. Omyliłem się. Okazała się pani bardzo przebiegłą, a człowiek, któremu kazałem pilnować mieszkania pani Boppert, w przekonaniu, że pani tam się uda, dał się wziąć na złoczyzny wybieg, którego pani użyła, i nie dostrzegł spotkania, jakie się między nami odbyło w sklepie pobliskim.

— Wyborniel—zawołałam powtórnie—zadowolona, że nie miał udziału w odkryciu, jakie zrobili pod czas tego spotkania.

— Badaliśmy sami panią Boppert, ale zdawało się nam, że nie od niej dowiedzieć się nie można, a jeżeli pani lepiej się udało, to dowodzi jedynie, że jesteś zręczniejsza, aniżeli sądziłem.

— Doprawdy?—powiedziałam.
Inspektor bawił się doskonale, a ja cieszyłam się niespodzianką, jaką miałam im sprawić.

— Widzieliśmy również, że pani zajmowała się zegarem, który był w ruchu podczas przewrócenia szafy, a wiadomość ta była nam użyteczna, jak się pani zaraz o tem przekona.

— Więc te panielki nie potrafiły zachować tajemnicy—mruknęłam.

Z niepokojem oczekiwałam, że agent mówić będzie o poduszce do szpilek, ale na szczęście nie wspominał o niej.

D. c. u.

RYDZEWSKI i S-ka
Biuro Techniczne w Częstochowie, Telefun Nr. 1.

„Trwały Rozpalacz” który bez użycia drzewal rozpala momentalnie węgiel w kuchniach, piecach bez trudu, czysto wygodnie i jest trwałym służąc bezustannie na kilka miesięcy. Przewodniki elektryczne. Szwedzka stal i pilniki. **Niema zimnych i wilgotnych mieszkań** Multiplikatory Ogrzewania krajowy patent, usawa absolutnie zimno, grzyb i wilgoć przy oszczędności opału do 50%.—Tysiące świadczeń.

Wykonywa: pomniki, figury, portaty, ołtarze, sctoty przy budowach kościołów, jako też i każde roboty w zakresie rzeźbiarstwa wcho- drzące, od najwyrazajniejszych do najwzkwintniejszych pod względem artystycznego wykonania, za wszystkich krajowców i zagranic- nych prima materjałów kamienia i drzewa. Dekoracje domów od rąk modelowane i wszelkie roboty szkatułarskie. Zakład podejmuje się wykonywać roboty w miejscowościach najbliższych. Informacje, rysunki i kosztorysy na każde żądanie darmo. Ceny przystępne.

Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Hamieniarski
Kruszyński i Proszowski w Częstochowie,
Alcja III dom własny.

ideológów narodowych, ale nie zamierzają ich bynajmniej realizować drogą zbrojnego powstania przeciw Prusom.

Co zaś do drugiego celu polityki pruskiej tutaj zdłużenie stało się dotychczasowe, bardziej dotykające aniżeli upadek własnej naszej myśli—pisze autor—anglizacja Irlandji.

Politykę kolonizacyjną, antypolską przedstawia autor w szczegółowym wywodzie historycznym od czasów Bismarcka. Podaje wielkość sum, włożonych przez państwo w dzieło kolonizacyjne i marne rezultaty, osiągnięte przez komisję kolonizacyjną.

Mimo to polepszenie stanowiska polaków jest—mówi p. Brooks—jednym z cudów nowoczesnej polityki, a jeżeli trzeba to w pierwszym rzędzie przypisać polakom, jednak niemięlnie jest pewnym, że silną przyczyną danego przez Niemców i gwałtowności ich nienawiści, wywołata pierwszy impuls w kierunku podniecenia energii.

Angielskie błędy powtórzyły się—są słowa p. Brooks—polacy nie tylko utrzymali i skonsolidowali swoją pozycję, ale ją także rozszerzyli. Następując na pięty stale cofającemu się na zachód żywiołowi germańskiemu, poszli oni za nim gwałtownie i szybko, wdzierając się do Saksonji, Brandeburgji i Westfalji, do pruskiej prowincji nadreńskiej, tworząc wreszcie w samej nawet stolicy cesarstwa kolonję 50-tysięczną.

Po doświadczeniu ostatnich lat 20, nie potrzeba przepowiedni, aby być pewnym, że i nowa metoda przymusowego wyłączenia, jakkolwiek z całą surowością stosowana, jest skazana na upadek i musi ostatecznie roztrząskać się w drzazgi wobec niezłomnej solidarności narodu polskiego... Jeżeli się uwzględni nasze położenie w Irlandji, rozumie się, że nikt inny nie jest tak uprawniony, jak Anglik, ażeby rzucić kamień potępienia na pruską metodę w Polsce. Jak się to wszystko skończy?—zapytuje p. Brooks w ostatnim rozdziale artykułu. Polacy stają się w istocie poważnym niebezpieczeństwem dla Niemiec—jeżeli się patrzy na dłuższą metę.

Po tej konkluzji następuje świetna apologia nowoczesnego rozwoju narodowego charakteru polskiego, tak dla nas zyczna, może, acz nie we wszystkim zasłużona.

Z dnia powszedniego.

Trochę z dziedziny... czarów.

Znacie, czytelnicy, bajeczki o czarach, strasznych czarach, wróżbach, przekleństwach, odczynianach i zaczynianach?

„Znacie... no, to posłuchajcie”, jak powiada p. Jowialski. I chociaż dziadus Ben Akiba orzekł że pono „wszystko już było”, dzieją się czasami historie, których... jeszcze nie było.

Powiadają, a podręczniki geograficzne nawet twierdzą, że Częstochowa leży wedle śródka Europy, że z powodu bliskości dwóch granic, dochodzi ją czasem z tamtej strony potężny odgłos hejnału, któremu na imię kultura, a przecież... ale posłuchajcie od początku.

W jednym z domów częstochowskich znajdowała się masarnia, należąca do łasa. Z powodu niewypalności właściciela, ze sklepu u sunięto i sklep wynajął inny rzemieślnik, Ygrek... Rozszalał na niesprawiedliwość ludzką lks zwinął lary i penaty i z gróźbą i przekleństwem na usta—wyprowadził się.

W parę dni atoli po wprowadzeniu się Ygreka stróż, zamiatając rano ulicę, spostrzegł przed zamkniętym jeszcze sklepem Ygreka, nachylonego nad jakąś robotą przy progu człowieka. Zaciekawiony zbliżył się do nieznanego i ujrzał, ku swemu zdziwieniu i przerażeniu, że jest to rzemieślnik lks zajęty paleniem galganów. Usłyszawszy następnie, że X szepcze jakieś niezrozumiałe słowa, stróż, pewien, że biedak zwarzował, zmartwił się srodze nad niezszczęściem.

Zbliża się więc do zajętego wciąż paleniem lksa i pyta go z litością w głosie:

— Panie majster, a co to pan robi?

lks spojrział na cerbera tajemniczo i zarysem demonicznie.

— Odczyniam, rzekł, wodząc po stróżu wzrokiem zwycięzcy.

— Hm?

— Odczyniam, a żeby jego zład djabli... a żeby tu nogą nikt nie postąpił... itd.

Usłyszawszy to cerber, w obawie spełnienia gróźb, niezwłocznie szmaty zagasił, lksa zaś przepędził, zegnając się nabożnie.

Czarownik odszedł, zapowiedział jednak, że wróci, a wówczas źle będzie, gdyż gróźba spełni się napewno.

I kiedy w mieście szerzy się taka ciemnota, są ludzie, którzy myślą wciąż o wybudowaniu w Częstochowie... kabaretu z szansonkami.

Niechaj go wybudują i zaangażują doń takich właśnie egzemplarzy, jak lks, aby wobec publiczności odczyniali i wróżyli.

A może nareszcie wywróżą... tę trochę oświaty dla naszego miasteczka...

Kronika miejska.

Konferencja dla mężczyzn. W niedzielę 15 b. m. o godz. 4 po poł. rozpoczyna się w kościele po-Marjańskim szereg konferencji dla mężczyzn, w których poruszone będą sprawy najżywniejsze kościelnej misji w sprawach społecznych. Pierwszą konferencję wygłosi ks. kan. Fulman. Następne konferencje aż do soboty głoszone będą o 6 po poł. Inteligencja ma sposobność łatwą wysłuchania konferencji o aktualnych tematach.

Plac Jasnogórski. Jeżeli w każdym niemal „Gonca” piszemy o nieporządkach na ulicach w większości wypadków, dotyczących bocznic, —oczy każdego z nas są przedewszystkiem zwrócone na Jasną Górę, i to właśnie dziś chcemy podkreślić.

Otóż, obok miejsca dla nas tak drogiego, zwiedzanego przez setki tysięcy pątków, na placu Jasnogórskim dzieją się nieporządki niesłychane. Latem kurz do kostek, na wiosnę i jesienią błocisko pokrywa plac cały, w którym grzęzną ludzie, padają konie. Tak być nie powinno i dziwić się należy, jak niesłychanie magistrat lekceważył sobie tę doniosłą sprawę uporządkowania bruków pod Jasną Górą. Jeżeli nie można doprowadzić do porządku bocznic, niechaj chociaż to miejsce odznacza się czystością i porządkiem. Sądząc, że radę na to znaleźć można, zwracamy uwagę, że rozszalał publiczności z powodu nieporządków na pl. Jasnogórskim jest wielki, tem więcej, że kontrast ze względu na wzorowe porządku i samej Jasnej Górze bije w oczy nie tylko mieszkańców Częstochowy ale i obcych, a z tem miasto liczyć się musi.

Napad na strażnika. W sobotę ubiegłą o godz. 10 wieczorem na powracającego młodszego strażnika z gm. Kamienica Polska, Pietrowa, około wsi Borek napadło kilku ludzi, którzy wystrzelami z rewolweru zrabili P. w głowę. Rannego umieszczono w szpitalu w Częstochowie.

Skutki nieostrożności. W n-rze niedzielnym donosiliśmy o eksplozji wskutek tuczenia siarki i caliclorium i porażeniach, które odniósł Stanisław Robenda, strzelając na wiat na weselu kuzynki. Obecnie stwierdzono, że R. uległ bardzo ciężkim obrażeniom nóg, nadto kilka palców u ręki zostało zmiażdżonych. Tak więc nieostrożność stała się przyczyną kalectwa R., który obecnie przebywa na kuracji w szpitalu.

Balon. Przed paru dniami nad wsią Przyszła, ptu częstochowskiego zauważono balon, dążący w kierunku Noworadomska. Kto szybował w przestworzach nie wiadomo.

Ze szpitala. W dniu wczorajszym w szpitalu miejscowym znajdowało się na kuracji mężczyzn 44, kobiet 22.

Podwieczorek kawalerski, urządzony d. 17 z. m. dał następujące wyniki materialne: dochodu przyniósł rb. 281 k. 93; rozehodu—176 rb. 33 k., czystego zatem zysku osiągnięto 105 rb. 60 kop.

Benefis Powiadowskiego. Benefis sympatycznego dyrektora Lutni, więc... ścisł, gwar i brawa. Tak było w niedzielę. Ani jednego miejsca wolnego nie zauważyliśmy; zgodnie z zapowiedzią „Gonca” cała Częstochowa pospieszyła, aby ucieci beneficjanta. Ci co przyszli nie żalowali, koncert bowiem był ze wzech miar pomyślany i wykonany artystycznie.

„Chór flisaków” z op. „Flis” Moniuszki wykonały chóry „Lutni” czysto i melodyjnie, solo Franka śpiewał z powodzeniem pan Kolkular.

Orkiestra „Lutni” śpiała się również dzielnie. Monolog wypowiedział z humorem, zdebując oklaski, p. St. Brochocki, prym atoli w powodzeniu niedzielnego koncertu zdobył niewątpliwie p. Pawłowski. Gra jego na cytrze, tym niesłychanie subtelnym instrumentem, nosiła wszystkie cechy skończonego wirtuoza. To też po wykonaniu paru utworów p. Pawłowskiemu zmuszono do bisowania i wywoływało kilkakrotnie, darząc oklaskami i kwieciami, jak również beneficjanta, którego przyjmowano bardzo serdecznie.

Z teatru.

Goszcząca u nas trupa matorosyjska pod dyr. p. D. A. Hajdamaki wystawia dziś „Cha-

te za wsią”, przeróbkę z powieści pod tym tytułem J. I. Kraszewskiego. W sztuce występuje znakomita artystka p. Szostakowska.

Z Będzina.

Wywiezienie arezantów. Wczoraj rano z aresztu tutejszego odstawiono koleją W. W. więźni politycznych do Piotrkowa. Pamiętaj arezantowanymi były cztery młode kobiety.

Wypadek. Na ulicy Sławkowskiej Franciszek Ciesłań przez własną nieostrożność wpadł w rynsztok i uległ złamaaniu nogi. Pomocy udzielił mu falczer.

Kradzież. Na stacji przy wyjściu na peron pani B. Hujzer zdiejeje skradli portmonetkę z 12 rb.

Z Sosnowca.

Z Tow. Op. nad zwierzętami. Dnia 15 b. m. odbędzie się zebranie Towarzystwa Opieki nad zwierzętami w sali stowarz. handl. przy ulicy Starososnowieckiej № 10. Zarząd za naszym pośrednictwem prosi o liczne zgromadzenie się członków.

Zebranie Związku obywateli i kupców. W niedzielę ubiegłą odbyło się zebranie powyższego związku pod przewodnictwem prezesa inż. Telakowskiego. Szczegółowe sprawozdanie z zebrania, które niewątpliwie wpłynie nader dodatnio na dalszy żywot pożytecznej instytucji,—podamy w n-rze jutrzejszym „Gonca”.

Osuści. Od kilku dni na bruku sosnowieckim ukazali się osuści, którzy sprzedają przechodniom „cenne” pierścionki. Wczoraj wieczorem osuści grasowali na ulicy Głównej gdzie zaczęli przechodniów i proponowali im kupno pierścionków wartości... 3-ch kop. po 2 rb. i drożej. Ostrzegamy łatwowiernych przed tem nadużyciem.

Napad. Bandytyzm w mieście naszym i okolicy kwitnie w najlepsze, dnia niema aby kto nie padł (tęż rabusiów). Wczoraj wieczorem ok. „Wierku Miłowieckiego” bandyja uchałteryzowani napadli na przechodnia Wiktora Grześniakowskiego któremu zabrali zegarek i 9 rb. poczem oddali się wolnym krakiem w stronę Czeladzi i znikli nie ścigani.

Rewizja. Nocą wczorajszą na Pogoni policja dokonywała rewizji w domach robotniczych. Aresztowano kilka osób.

Z Łodzi.

— Korespondent „Hajnta” z Łodzi donosi, że na twardzie stowarzyszenia akuserek chrześcijańskich nie przyjęli zaproszeń najwybitniejsi lekarze łódzcy, którzy odpisali, że są przeciwni utworzeniu związku wyłącznie chrześcijańskiego, z pominięciem akuserek żydowskich.

— W mieście naszym nietylko że nie ulega zmianie na lepsze, lecz, przeciwnie, pogarsza się z każdym tygodniem. Świadczy o tem szereg nowo zamkniętych fabryk i bezustanne ograniczanie czasu roboczego. Przesilenie ekonomiczne, które dotychczas ogarnęło tkalnie zarobkowe, fabryki pluszu, wstążek i kamgaru, przenosi się obecnie do innych różnych gałęzi przemysłu. Fabrykę wyrobów trykotowych Winklera i Gaertnera, wskutek braku obrotów, wczoraj zamknięto, a jest to tylko dowód, że i ta gałąź jest zachwiana.

Z Warszawy.

B. obe polniemajster warszawski pułk. bar. Nelken, obecny general—gubernator tomski, otrzymał—jak donoszą „Tomskiya Gub. Wied.”—rangę general-majora.

Echa katastrofy. Pomocnik naczelnika st. Dorobusk, który dopuścił do pełnienia służby po pjanemu zwrotnego Jacyniuka, wskutek czego nastąpiła katastrofa—zostaje usunięty ze stanowiska.

Sledztwo w sprawie katastrofy pod Suchedniowem powierzono inspektorowi Litoninowi i radcy ministerjum komunikacji inż. Wurcłow; z powodu choroby L. sledztwo prowadzić będzie sam inż. Wurcel.

Podrapany przez lwa. Onegdaj w zwierzyńcu za Żelazną Bramą strażnik ziemski z Wł. Mikołajew usiłował pogłaskać lwa. Rozgniewany zwierzę pokaleczyło nierozważnego policjantowi rękę. Oparzono go na stać w szpitalu.

Sceny i sztuki. № najnowszy 10 z piękną ilustracją tytułową p. Aldy przynosi cały szereg zajmujących artykułów, jak „Publiczność a sztuka” Jerzy Bandrowski, „Z dziejów teatru amerykańskiego” (T. K.), „Katski i jego epoka”, „Pijani” dramat Grubińskiego (Z. S.), Szwetopelk Czech, pisarz czeski i rus. Obraz całotygodniowego ruchu artystycznego dają krytyczne oceny z teatrów i salonów sztuki, korespondencji z kraju i zagranicy, wiadomości zakulisowe i bieżące, a barwną całość uzupełniają liczne ilustracje, jakoteż portretowe sylwety K. Kamińskiego, Margot-Kaffalówny, Kiszewskiej, Jerzykiewiczowej K. Hilla, jakoteż ka-

rykatyry dawne A. Kątskiego, Mucharskiego i Cecylii. Sorel.

Różne.

Prześilenie w ziemiaństwie. Piótkowski Tow. kredytowe ziemskie w tych dniach świeżo wystawiło na sprzedaż publiczną 10 majątków ziemskich w gub. piótkowskiej.

Drogi armaty. Jak wiadomo, prawica Dumy zgłosiła interpelację w sprawie stosunków ministerjum marynarki do firmy Vickersa.

Z firmą tą jednak w stosunku było nie samo tylko ministerjum marynarki. Jak podaje „Riecz“ u właściciela tej firmy, obywatela francuskiego Zacharowa, obstalowano podczas wojny japońskiej 24 armaty, które kosztować miały 1,600,000.

W dłuższym artykule pismo to stwierdza, że za armaty te przepłacono co najmniej 575 000 rb., nie licząc 75,000 rb. na koszt sprowadzenia armat do Rosji.

Pożar teatru. Z Meiningen donoszą: że niedawno wybuchł pożar w tutejszym teatrze nadwornym. Cały budynek zgorzał zupełnie, jedynie mury jeszcze się wznoszą. O godz. 1½ skończono próbę w teatrze, zaś o godz. 2½, cały teatr stał już w płomieniach. Przypuszczają, że ogień wybuchł w suterynach z powodu wadliwości w instalacjach opałowych. Rekwizyta i garderobę po większej części zdano ocalić, jednakże garderoba jest bardzo uszkodzona. Większa część cennej biblioteki spaliła się. O godz. 5 po południu pożaru jeszcze nie ugaszono.

Religia w szkołach włoskich.

Agitacja przeciw Kościołowi, inscenizowana przez wolnomularstwo we Włoszech za przykładem francuskim, dosięga szczytu nie w znanych demonstacjach ulicznych o charakterze wybitnie barbarzyńskim, lecz we wnioskach pos. Bissolatiego, o zniesienie nauki religii w szkołach państwowych. Przed paru dniami odbyła się w Izbie deputowanych dyskusja nad tym wnioskiem, któremu rząd przeciwstawił swój własny, mianowicie zmianę obecnie obowiązujących przepisów w ten sposób, że od tej chwili ani nauczyciele, ani gminy nie są obowiązane udzielać obowiązkowo nauki religii. Jeżeli jedna lub druga strona nie zgadza się na tę naukę, wówczas rodzice mają prawo korzystać z lokali szkolnych i udzielać w nich dzieciom katechizmu przez nauczyciela, którego sami wybierają i odpłacają.

Dotychczas obowiązującej przepisy ustawy z r. 1877, która ustanawiała naukę religii również fakultatywną. Niedosć jasne brzmienie ustawy pozwalało niektórym gminom w imię jednostkom nauczycielskim opierać się na imię rodziców co do udzielania katechizmu, a że równocześnie nie mieli rodzice prawa korzystania z lokalu szkolnego, gdyby sami chcieli starać się o religijne potrzeby dzieci, więc powstawały spory i kontrowersje. Usuwa je obecny wniosek rządu, przyjęty znaczną większością, która pozwala na stwierdzenie, że prądy antyklerykalne „vel“ wolnomularskie we Włoszech nie mają jaszczce takich wpływów, jakie by mieć pragnęły.

Pomimo wysiłków lewicy skrajnej, która wytaczała przeciw religii w szkole wszystkie argumenty francuskiego wolnomularstwa—mimo pochwał dla szkoły ateistycznej i mimo, że konserwatywni deputowani występowali w stosunku do ataków lewicy dość spokojnie, jasnym było odrzucenie, że wniosek Bissolatiego nie może liczyć na przyjęcie. Dwie są tego przyczyny.

Pierwsza, to tradycje religijne Włoch, które miarkują swym wpływem nawet liberalne zapędy. W wielu postach obozu liberalnego tkwią one silnie, jako spadek po wielu pokoleniach, jako uczucie, że tradycje nie można zgładzać jednym pociągnięciem pióra. Drugi powód, to obawa, że przy bliskich wyborach „antyklerykalizm“ nie będzie dobrym atutem. Ta druga przyczyna otwiera szersze perspektywy na usposobienie ludności włoskiej i pozwala przypuszczać, że wolnomularstwo będzie miało trudne zadanie z „odklerykalizowaniem“ Włoch. Sądząc po przebiegu dyskusji, zupełne usunięcie religii ze szkół włoskich jest jeszcze dalekiem od urzeczywistnienia, chociaż usiłowań nie braknie.

Po uchwałę Izby, nauka religii będzie szła dalej dawnym trybem we wszystkich prawie gminach Włoch górnych, gdzie Rady miejskie starają się o ustalenie katechizacji i z własnych środków opędzają koszty. Natomiast stosunki mogą się inaczej ułożyć w Toskanii, w Latium i na południu, gdzie agi-

tacja partji, wrogich Kościołowi, zatacza szersze kregi, ludność zaś jest dość ospała. Tymczasem stowarzyszenia i związki katolickie zabrały już głos. Dnia 1 marca odbyło się w Rzymie zebranie przedstawicieli wszystkich miejscowych stowarzyszeń katolickich, aby zanieść protest przeciw uchwałę Izby. Postawiono też zorganizować katolickich wyborców, aby przy najbliższych wyborach politycznych i administracyjnych wykluczali bezwarunkowo wszystkich kandydatów, którzy jako deputowani lub radcy miejscy wolowali przeciw udzielaniu obowiązkowemu nauki religii. D. 28 marca odbędzie się w Genul kongres przedstawicieli wszystkich włoskich związków katolickich. Ma on uchwalić energiczną propażgardę dla przedstawienia jej agitatorom masonerii i socjalizmu.

Za wnioskiem Bissolatiego głosowali tylko socjaliści, niektórzy republikanie i ultraradykali. Porządek dzienny, przyjęty przez rząd, przeszedł ogromną większością, mając przeciw sobie tylko 129 postów. Obecnych było zaś 440. Na trybunach i galerji panował ścisły, zgodny gmachem parlamentu również zebrały się tłumy. Wynik głosowania przyjęli katolicy, obecni w sali, żywymi oklaskami.

fas.

Telegramy.

Łódź, 9. Wczoraj o godz. 5 m. 30 pp. na przystanku Widzew w pobliżu stacji Łódzi, pociąg towarowy № 87, złożony z 32 ładownych wagonów, zaczął się wykołajać.

Począwszy od 21 wagonu za parowozem jeden wagon po drugim jęły się staczać z toru do rowu.

Po zatrzymaniu się reszty pociągu służba rozpoczęła na ratunek 2 konduktorów 40 l. Stanisława Napiorkowskiego i 38 l. Gustawa Kuźmińskiego, którzy odnieśli ciężkie obrażenia.

Wskutek tego nastąpiła przerwa w komunikacji.

Petersburg, 9 TAP. Minister spraw wewnętrznych zezwolił Lidze kształcenia na urządzenie w Petersburgu wystawy międzynarodowej pod nazwą „Wychowanie kształcenia“, mającej na celu wyjaśnienie stanu obecnego wychowania naukowego w Rosji.

Petersburg 9 TAP. Dyrektorowi szkoły realnej ekaterynosławskiej Szezkowowi rozkazano Najwyżej objąć stanowisko wice-dyrektora departamentu górniczego.

Petersburg 9 TAP. Zarząd kolei żelaznych opracował i okólnikowo rozstał zarządom kolejowym przepisy w sprawie udzielania pomocy w razie katastrof kolejowych.

Moskwa 9 TAP. Namieśtnikowi Kaukazu udzielono pełnomocnictwa co do całej floty handlowej na morzu Kaspijskiem, nawet po za granicami namiestnictwa kaukaskiego.

Moskwa, 9 TAP. Ujęto uczestników rabunku koszyrskiej poczty. Aresztowano ogółem 13 osób, z których 4 są uczestnikami czynnymi pozostali pomocnikami. Między ostatnimi znajdują się: nauczycielka, weterynarz, żona lekarza, urzędnik poczty i stróż koszyrskiej kasy skarbowej.

Dover 9 wł. W piątek wysłał rząd angielski do króla Edwarda, bawiącego podówczas w Paryżu, umyślnego gońca, który w niedzielę wieczorem powrócił, wioząc ważne depesze królewskie. Wpłynęła one niewątpliwie na stanowisko ministrów w sprawie listu cesarza Wilhelma do admirała Tweedmouth.

Łondyn 9 wł. Opieja domaga się ogłoszenia listu cesarza Wilhelma, lord Tweedmouth jednak twierdzi, że jest on prywatnym, to pewna że na razie nie przedłoży go parlamentowi.

Łondyn 9 wł. Ambasada japońska ogłasza urzędownie, że Japonja nie stawia Chinom żadnego ultimatum, lecz domagała się od nich energicznie tylko odpowiedzi, z którą Chiny zwlekają, dodając, że będą wiedzieli, w jaki sposób postarzą się o odszkodowanie i zadośćuczynienie. Rząd chiński nadesłał odpowiedź, że przeprasza Japonję za znieważenie flagi japońskiej przez swojego urzędnika, a co do skonfiskowanej broni i amunicji kwestja będzie wyswietlona.

Łondyn 9 wł. Roosevelt podobno zdecydował się na przyjęcie kandydatury po raz trzeci.

Hatowice 9 wł. Za obrazę prokuratorji pruskiej, zawartą rzekomo w artykule omawiającym konfiskatę dzieł Mickiewicza, Kraśnińskiego itd. sąd bytomski skazał odpowiedzialnego redaktora „Polaka“ p. Jana Guzego na 200 marek grzywny.

Wiedeń, 9 TAP. Telegrafują do Cor. Bur. z Konstantynopola, że komunikat rosyjski w sprawie projektu kolei dunaj-adriatyckiej i innych kolei bałkańskich wywarł tu jaknajlepsze wrażenie wśród rządzących sfer dyplomatycznych. Jednocześnie przeważa zdanie że na tem skończy się zupełnie ruch, wywołany projektem budowy kolei sandżakskiej.

Wiedeń 9 TAP. Do „Corresp. Bureau“ donoszą z Konstantynopola, że raniory przez nieznanego 1-szy dragoman generalnego konsulatu greckiego w Salonikach zmarł wczoraj.

Łondyn, 9 TAP. Agencji Reutersa telegrafują z Pekiaiu, że między Chinami a Japonją dotąd bynajmniej nie nastąpiło ostateczne porozumienie z powodu lacydentu z okrętem „Tatsumaru“.

Berlin 9 t.wł. „Kin. Ztg.“ ogłasza komunikat półrządowy, że rząd postanowił cofnąć swój projekt prawa o stowarzyszeniach jeśli parlament nie uchwali języka niemieckiego za obowiązujący na wszystkich zgromadzeniach publicznych, a będą dopuszczane jakiegokolwiek wyjątki.

Łondyn 8 TAP. Ajencja Reutersa donosi z Pekinu: Jako minimum żądań z powodu zatrzymania okrętu „Tatsumaru“, Japonja uważa wrócenie okrętu wraz z ładunkiem oraz wyprzedzenie w pewnym, ściśle ograniczonym czasie, poniesionych strat. W razie niewypelnienia lub nienależytego wypelnienia żądań przez Japonję przedsięwzięcie wskazane w „ultimatum“ kroki.

Japonja uważa jako ostateczny termin zaspokojenia żądań swoich dzień trzeciejszy. Rząd japoński nie zgadza się na propozycję Chin przeprowadzenia śledztwa i domaga się zadość uczynienia za zdęcie na „Tatsumaru“ flagi japońskiej. Nie chce on pośrednictwa.

Rzym 9 TAP. W czasie dyskusji nad budżetem ministerjum wojny minister oświadczył: Włochy dziś, jak i dawniej, ożywione są pragnieniem pokoju. Dzięki przymierzom, wolne są od trosk i kłopotów i większą część dochodów swoich poświęcić mogą na polepszenie bytu ekonomicznego kraju. Trwała jednak naprawa finansów dała w ostatnich latach możność zwrócenia uwagi na uzupełnienie środków obrony krajowej. W tym kierunku rząd działa dziś i działać będzie i nadal; kredyty wojstwowe na rok przyszły trzeba będzie znacznie zwiększyć. Iżba przyjęła budżet bez zmiany.

Berno 9 wł. Rząd szwajcarski odmówił, jak wiadomo wydania rządowi rosyjskiemu Karpiskiego i Zemakowa. Obecnie wypuścili ich na wolność, zdołali bowiem udowodnić, że podczas grabieży tyfliskiej znajdowali się w Szwajcarii.

Turya 9 wł. Podczas pożaru w śródmieściu Rosaria wykryli strażacy tajemny skład broni. Nastąpiły liczne uwiezienia.

Teheran 9 wł. Zarząd pomiędzy szachem a parlamentem grozi nowym wybuchem, szach uskarża się, że parlament zbyt mało dba o bezpieczeństwo jego osoby i zarzeka mu niedość.

Ofiary.

Na Tow. Dobroc. dla Chr. M. Jurakowski rub. 5

Na kamień na grób ś. p. A. Mazurkiewicz Sienczewska 10 kop.

Dla uczczenia pamięci najukochańszych rodziców i dziadków ś. p. Ignacego i Anieli Jozzowskich—córki, synowa i wnuki składają: dla najgodniejszych do rozporządzenia Tow. Dobroczyńności w m rb 2.

na kropkę mleka w m dra Pisarzewskiego rb. 1 kop. 50.

na restaurację kościółka po Marjawitkach w m rb. 1 kop. 50.

na opłacenie mieszkania dla biednego starszuszka Szindlera rb. 1.

Zarząd Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy Pracowników Handlowych i Przemysłowych m. CZĘSTOCHOWY

zawiadamia, że doroczne Ogólne Zebranie Członków odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia (ulica Teatralna № 19 A) w dniu 22 marca r. b. (w Niedzielę) o godz. 4 ej po poł.

Gdyby w terminie powyższym nie zebrała się ilość Członków, ustawa przepisana, to w myśl § 45 ustawy drugie zebranie ważne bez względu na ilość przybyłych Członków odbędzie się w tym samym lokalu i o tej samej godzinie w dniu 5 kwietnia r. b. Z pozaniem Zarząd.

Fabryka wyrobów kosielnich egzystująca od 1871 roku.

Ma zawsze na składzie i sprzedaje najtaniej, bo własny wyrób i nie płaci administracji ani lożału: obrazy, chorągwie, sztandary, ornaty, kapy, baldachy, krzyże, lampy, żyrandole, licharze, materje, galony, frezle, medaliki, obrázky i t. p. Buduje **otkarcz** nowe i stare **pozłaca**. Biblioteka po zmarłym ks. s. p. Romanowiczu do **sprzedania** w całości lub częściowo.

Edward Romanowicz w Częstochowie ul. św. Barbary № 4.

St. Szczawiński
w Częstochowie (obok Teatru)
Skład Win
DELIKATESÓW
i towarów kolonialnych
ogz. od 1878 r.

Poleca
Ogórki Nieżyńskie
w barykach po kopie i na sztuki.
Ryby wędzone i świeże: **Nawagę i Jesiotra.**
Wędliny Litewskie. Jabłka i Pomarańcze.
Kompoty w konserwie. **Owoce suche, Konfitury Kijowskie i Śmietankę** słodką sterylizowaną.

IMPORT
WIN
Węgierskich
i
Francuskich.



DRUKARNIA
i sklep materiałów piśmiennych

F. D. WILKOSZEWSKIEGO

w **CZĘSTOCHOWIE, Aleja II № 38.**

Przyjmuje do druku wszelkie obstalunki i wykonywa po cenach możliwie niskich.

Druki ozdobne i kolorowe, księgi buchalteryjne, dzieła, afisze, klepsydry, blankiety, koperty.

Bilety wizytowe.

Na składzie: książki meldunkowe, książki i prośby do patentów akcyjnych, plenipotencji kontraktów, kwitariusze i t. p. Sklep zaopatrzony w różne papiery i materiały piśmienne.

Związek zawodowy Murarzy „Łączność” oddział w Częstochowie mieści się przy ul. Nadrzecznej № 90 u Ludwika Zycha.

280 1-1
Do oddania na własność 2-je dzieci dziewczyna 6 lat 1/2 chłopczyk 3 lata. Ul. S. z. Rocha dom Różka № 70, Święta. 281 1-1

Do sprzedania od 1-go Lipca r. b. sklep galanterijny **M. Marczewskiego** Aleja II Nr. 29. Szczegóły na miejscu. 233-3-1

Proszę zwrócić uwagę na nauzciciela tańców **M. A. Łubieński**

udała lekcji w gimnazjum rządowym i polskiem im. Mickiewicza, a także zbiorowo u siebie przy ul. Mikołajewskiej № 9, na miejscu lub na wyjazd. 233-6-1

W Zaczus pod Częstochową do sprzedania 4 klaszko gniaźdo czteroletnie i starsze dobrze ujeżdżone, chodzą i w pojedynkę. Klaz gniaźda arabeska ujeżdżona dobrze pod wierzch, chodzą i w zaprzęgu, osmioletnia.

Ś do sprzedania w Zaczus pod Częstochową: parę tysięcy sztuk jabłoni, grusz i ożereśni silnych i dobrze prowadzonych, 30-50 kop. sztuka. 227-2-2

Ś szkoła 15 wynajmę dwa pokoje, przedpokój, kuchnia. Sprzedam bryczkę, pszczoły, dubeltówkę. 137-2-

Radość za 2 rub. 65 kop.



Wiele przyjemności sobie, rodzinie i znajomym sprawi każdy, mając szlifowane poaletowe lusterko z muzyką grającą oraz śliczne kawalki, wale, marsze, polki, opery i neropowe pieśni. Prócz tego lusterko ma termometr doskonałe wskazujący temperaturę, a zarazem jest ładną ozdobą ulubionego pokoju. Cena zamiast 10 rub. tylko 2 rub. 65 kop. Obstalunki wysła się natychmiast za zaliczeniem

bez zadatku. Przesyła 40 kop. (na 85 kop. 75 kop.) Adres: Dom Ekspedycyjny T. wa „Napród” Warszawa 21. Bezpłatnie dodaje się do każdego lusterka: 1) powiększające szkło do czytania; 2) kieszonkowy przyrząd do pisania; 3) kieszonkowy kinematograf z ciekawymi widokami.

4-3

„Arystokratyna”

Odnaczona na zeszlorocznej wystawie lekarzy i przyrodników we Lwowie medalem złotym i dyplomem.

„Arystokratyna” działa przez swą zawartość węgla antyseptycznie i ożewiająco, już po krótkim użyciu—staje się: płeć białą i nabiera młodocianej świeżości i wdzięku. Pięgi, zmarszczki, wagner, żółte plamy usuwa „Arystokratyna” po kilkorazowym użyciu.

Żądać w składach aptecznych i aptekach.

Główny skład na Królestwo i Cesarstwo w składzisku

APTECZNYM
Wacława ORZEŁ

w Częstochowie, III Aleja № 48.

1485



Fosfatyna Falièra

przyjemny pokarm, najodpowiedniejszy dla dzieci od 6 miesięcy do 10 lat, zwiażez w czasie ożaczera od piersi i okresie różnięż. Łatwia żabkowanie i zapewnia prawidłowy rozwój łożci. Sprzedaż w składach aptecznych aptekach.

Ostrzegamy przed naśladownictwami. 78-12-5
Potrzebny agent do sprzedawania niezabdnego artykułu na pensję i prowizję. Wiadomość Dojazd № 27 Haftka od 1 do 3. 224 2-2

Wielki wybór gotowych gorsetów od 2 do 25 rubli poleca pracownia gorsetów **„JÓZEFY”** Częstochowa Al. III róg Szkolnej dom p. Wnorowskiej. Reparaacje, pranie, przefasonowywanie itp. Tamże pokój do wynajęcia może być w 229 3-1

Dom do sprzedania s powodu wyjazdu. Wiadomość Ciemna 29. 221-4-2

Pies biały z szermi łatami, rasy bernardyskiej, przybłąkał w Wiadomość w portierni fabryki „La Czenstochowianka.” 215 3-3

Poszukuje się od 1 Kwietnia r. b. **sumiennej i energicznej GOSPODYNI**

obeznanej z kuchnią i prowadzeniem bufetu. Wymagany są poważne świadectwa. Oferty z kopjami świadectw składać w Red. „Gońca” snb „Gospodyni” 219-3-2

Posadę dochodową kolejową na wyjazd, zamienie z powodu familijnych interesów na jaką inną w Częstochowie. Wiadomość w Redakcji dla S. P. 220-2-1

Ważny tylko dn. 9 Marca 1908. Czytelnicy

„Gońca Częstochowskiego” za okazaniem niniejszego kuponu w Teatrze Nowości (Kinematograf)

otrzymają od zwykłych cen miejsce **40% ustępstwa**

w Poniedziałki, Wtorki, Środy, Czwartki i Piątki.

Program na bieżący tydzień:

- CZĘŚĆ I.
- 1) Sceny z natury Rosji; 2) Murzyn lokajem (komedia).
- CZĘŚĆ II.
- 3) Iluzjonistka; 4) Mama z potrzebą 5) Pożegnana posyła.

Wyjście: Krzesła 1 rząd 30 kop. 2 „12” Galeria 12 kop.

Kupon ten należy wyjąć s numeru, celem okazania go w Teatrze Nowości.

Sawonion
Nowość Nowość
Najlepszy proszek mydlany do prania poleca fabryka mydeł **Wł. Chętkowskiego** w Częstochowie Aleja II-ga № 39, dom własny, dawniej w Będzinie egzystuje od 1886 roku, nagrodzona złotym medalem i krzyżem honorowym na wystawie w Paryżu. Skład główny u **St. HAMBURGA** Skład Apteczny. **Żądać wszędzie.**

ZEGARKI
Polecamy **Zegarki „OMEGA”** które dają rezultaty dotąd przez żadne inne zegarki nieosiągnięte. Reprezentantem na **Sosnowiec** i okolice jest **J. Fürstenberg** który ma bogato zaopatrzony sklep w zegarki „OMEGA” złote, srebrne i z różnego metalu, po cenach fabrycznych, przy ulicy 666 **Modrzewskiej.** 26-5

„OMEGA.”
Baczność przed falsyfikatami: zegarki „Omega” złote muszą być 58 próby—srebrne 84.